

## O równouprawienie dobrej wiadomości

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**M**arzy mi się oaza skupiająca się na jasnych stronach życia, na tym, co się udaje. Stroniąca od sensacji, krytykanctwa, narzekania. Oddana idei „dobrej wiadomości”.

Dlaczego to jest tak ważne? Optymizm to kapitał społeczny. Pesymizm to hamulec. Gdzieś pomiędzy tymi biegunami błąka się realizm, tyle że zarówno optymizm, jak i pesymizm mają w sobie moc samospełniających się diagnoz. Nie w sposób magiczny i totalny, ale jednak znaczący. Dlatego też nasza rzeczywistość nie jest niezależna od tego, czy większość członków danej grupy ma nastawienie optymistyczne bądź pesymistyczne.

Zauważyłem, że nader często jest tak, że w danym dziele, zjawisku, procesie, wydarzeniu ludzie skłonni są przede wszystkim szukać słabości, zagrożeń i wad, nawet pomimo tego, że może to być coś ogólnie dobrego. Ta perspektywa spaczona przez pesymizm i malkontenctwo hamuje nasz rozwój społeczny i osobisty. Dla jednego szklanka jest do połowy pełna, dla innego — w połowie pusta. Poza tym dobre wiadomości w naszym medialnym przekazie niemal całkowicie toną pod zwaliskiem sensacji i narzekań na wszystko i wszystkich.

Banalnym jest stwierdzenie, że dla dobrej roboty potrzeba dobrej wiary — w to, że rzecz ma sens i że się uda. Poprzez wyławianie takich aspektów naszej rzeczywistości w których przede wszystkim coś się ludziom udaje (np. w zakresie wynalazczości, edukacji, współpracy lokalnej itd. itd.) — daje się innym wiarę i siłę do tego, aby podejmować wyzwania. Aby im się chciało ingerować twórczo w otaczającą nas rzeczywistość, którą sami możemy kształtować. Wobec powszechnej inercji społecznej, często nawet relatywnie niewielkie wysiłki mogą przynosić zadziwiające rezultaty.

Jedną z pierwszych, którą to dostrzegła i postawiła wyraźnie w przestrzeni publicznej była [Małgorzata Bocheńska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata_Boche%C5%84ska) ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata\\_Boche%C5%84ska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata_Boche%C5%84ska)), polska dziennikarka i animatorka kultury, związana dawniej z TVP i Polsatem. Miałem przyjemność poznać panią Bocheńską w 2004 na spotkaniu w biurze senatorskim Marii Szyszkowskiej. W 2001 stworzyła ona kampanię społeczną [Dzień Dobrej Wiadomości](http://www.racjonalista.pl/https://pl.wikipedia.org/wiki/Dzień_Dobrej_Wiadomości) ([http://www.racjonalista.pl/https://pl.wikipedia.org/wiki/Dzień\\_Dobrej\\_Wiadomości](http://www.racjonalista.pl/https://pl.wikipedia.org/wiki/Dzień_Dobrej_Wiadomości) i), w której [przesłaniu](http://www.salon101.org/page/article/182) (<http://www.salon101.org/page/article/182>) napisano:

„Dobra wiadomość daje nam poczucie bezpieczeństwa, poczucie harmonii. Dobra wiadomość może zmienić nasze nastawienie do drugiego człowieka, do świata. Dobra wiadomość nie jest przekłamywaniem rzeczywistości. Dobra wiadomość jest jak ziele, które właściwie podane leczy. Proklamując DZIEŃ DOBREJ WIADOMOŚCI rozpoczynamy proces, w czasie którego wyłaniać będziemy z otaczającego nas chaosu fakty, wydarzenia, sytuacje, przeżycia, którymi najchętniej obdarzylibyśmy bliska osobę, których sami pragniemy doświadczyć. DZIEŃ DOBREJ WIADOMOŚCI to próba wspólnego poszukiwania podstawowej wizji dla sytuacji duchowej epoki. Powiadają, że żyjemy w stanie upadku, zapaści, zacierania się wrażliwości moralnej, w czasach rozpadu społecznego. Czyż media nie dają nam takiego właśnie obrazu rzeczywistości? Dramat, sensacja, przemoc i patologia stały się ich głównym towarem. Odbiorcy ciągle są nienasyчени. Nienasyчени koszmarem. Szukają mocnych doznań, pragną ostrych wrażeń. Czyżby zapomnieli, że destrukcja i dramat to nie jest ostateczna i podstawowa wizja świata?”

DDW został wyznaczony corocznie na 8 września, lecz w zamyśle miał doprowadzić do gruntownej przemiany polskich mediów, tak by równouprawiły one także dobrą wiadomość, zwłaszcza media publiczne, jako że ewidentnie wiąże się to z misją społeczną. Ze względu na swoje kontakty w mediach inicjatorce udało się zapewnić kampanii pewien rozgłos w mediach głównego nurtu, które przez kilka lat 8 września przynajmniej pisały o Dniu Dobrej Wiadomości. A później idea umarła. Media straciły zainteresowanie „newsowaniem” DDW nawet 8 września, nie mówiąc już o jakiegokolwiek zmianie swego charakteru.

Wyjaśnia się to stwierdzeniem, że sensacja lepiej się sprzedaje a dobra wiadomość się nie sprzedaje. Uważam to za idiotyzm lub cyniczne kłamstwo. Jak mogło dojść do sytuacji, kiedy dla przekaziorów ważniejsze jest to, że w Koziej Wólce Fiat Panda staranował Volkswagena Golfa powodując ciężkie poranienie obu stron — aniżeli np. budowa w Tychach najnowocześniejszej oczyszczalni ścieków w Europie?



Starając się od pewnego czasu równouprawniać w Racjonaliscie „dobrą wiadomość” widzę, że zainteresowanie nią nie tylko w niczym nie odstaje od typowych tekstów krytycznych, ale nierzadko przewyższa je. Jest to dla mnie sytuacja całkowicie zrozumiała: polskie społeczeństwo, by mogło dokonać naprawy swojego państwa musi uwierzyć, że może, że potrafi, że nie jest do kytu, że Polak może Polakowi ufać, że razem mogą zrobić coś wartościowego. Polskie media głównego nurtu włożyły ogromną ilość energii w przekonywanie nas, że jesteśmy do niczego, że to co nam wychodzi najlepiej to generowanie mitycznego „polskiego piekielka”. Nie tylko wyolbrzymiają wszelkie konflikty i konflikciki społeczne, ale i aktywnie je współtworzą. Tego co dobre, tego co wychodzi — programowo nie dostrzegają bądź sprowadzają do marginesu.

Divide et impera wiecznie żywe...

Pani Małgorzata jakiś czas temu przesłała mi informacje o marszach oburzonych w Hiszpanii, które w polskich mediach relacjonowane były żałośnie. Wydaje się, że utraciła wiarę w możliwość pozytywnych zmian społecznych w oparciu o polski mainstream medialny, którego niegdyś była wybitną częścią.

Najnowocześniejsza w Europie oczyszczalnia ścieków — Tychy Urbanowice. Na czym to polega? Ścieki to nie odpad, lecz surowiec energetyczny. Sfermentowane tworzą biogaz. Dzięki temu oczyszczalnia została minielektrownią, produkującą energię elektryczną, która jest dostarczana do miejskiej sieci (nadwyżka prądu ponad własne potrzeby: 60%). W przyszłości oczyszczalnia stanie się dostawcą rozrywki: postanowili bowiem zainwestować w [budowę aquaparku](#) (<http://www.srodowisko.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/w-tychach-p-owstanie-aquapark-ogrzewany-biogazem-z-oczyszczalni-ściekow>), by wykorzystywać swe nadwyżki ciepła i energii elektrycznej. Zarządza tym wszystkim [Regionalne Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej S.A.](#) (<http://www.rcgw.pl>) — spółka z udziałem miasta. Inne samorządy niech się uczą co się robi ze ściekami i ja. Na zdjęciu budowa wielkiej komory fermentacji.



Małgorzata Bocheńska, twórczyni Salonu 101

Racjonalista nie będzie oazą dobrej wiadomości, gdyż jesteśmy portalem tej grupy społecznej, która musi wносить do procesów społecznych ducha krytycyzmu. Ze względu jednak na patologie mediów głównego nurtu, zależy mi na pełnym równouprawnieniu dobrych wiadomości w ramach Racjonalisty.

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-12-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9512) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9512>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)